

Sygn. akt II KO 84/20

POSTANOWIENIE

Dnia 31 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **M. G.**,

skazanego z art. 197 § 3 k.k. i art. 161 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 31 maja 2021 r.

osobistego wniosku skazanego o wznowienie postępowania w sprawie zakończonych

prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. II AKa (...),

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. akt IV K (...),

na podstawie art. 545 § 3 zd. pierwsze k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

odmówić przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania

wobec jego oczywistej bezzasadności

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. akt IV K (...), wnioskodawca został uznany winnym popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 161 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzono mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy powyższe orzeczenie

W datowanym na dzień 30 listopada 2020 r. piśmie zatytułowanym „Wniosek” M. G. domaga się ponownego rozpatrzenia sprawy (sygn. IV K [...]08), „bo są nowe okoliczności” (okoliczności te zostały wymienione w wystąpieniu skazanego). Zarządzeniem Przewodniczącego II Wydziału Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2020 r. pismo to zostało potraktowane jako wniosek o wznowienie postępowania i wpisane do repertorium „KO”, z jednoczesnym zwróceniem się do Sądu Okręgowego w Ł. o nadesłanie akt sprawy sygn. IV K (...). Kolejnym zarządzeniem skazany został wezwany do „udzielenia [w terminie 7 dni] informacji, jakie to nowe okoliczności (nieznane w zakończonym prawomocnym postępowaniu) mają stanowić podstawę wniosku o wznowienie postępowania” z pouczeniem, że „niewykonanie tego obowiązku będzie skutkowało skierowaniem wniosku na posiedzenie w trybie art. 545 § 3 k.p.k. w przedmiocie odmowy przyjęcia wniosku lub wydaniem zarządzenia o odmowie przyjęcia wniosku” — zarządzenie Przewodniczącego Wydziału Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2020 r.). Reagując na to zarządzenie, skazany M. G. (w piśmie datowanym na dzień 28 grudnia 2020 r.) uzupełnił informacje podane we wniosku z dnia 30 listopada 2020 r.

Pismem z dnia 4 stycznia 2021 r. Sąd Okręgowy w Ł.-Sekcja Wykonywania Orzeczeń Wydziałów Karnych IV i XVIII poinformował, że akta sprawy IV K (...) dot. M.G. zostały wypożyczone do XVIII Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Ł. do sprawy XVIII Ko (...) – wniosek o odszkodowanie. Zarządzeniem z dnia 7 stycznia 2021 r. zwrócono się po raz wtóry do Sądu Okręgowego w Ł. o nadesłanie akt sprawy sygn. IV K (...) w związku ze złożeniem wniosku o wznowienie postępowania. W odpowiedzi na zarządzenie pismem z dnia 12 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Ł.-Sekcja Wykonywania Orzeczeń Wydziałów Karnych IV i XVIII poinformował, że akta sprawy IV K (...) dot. M. G. „zostaną przesłane po rozpoznaniu prośby o ułaskawienie złożonej przez M.G.”. Zarządzeniem z dnia 7 maja 2021 r. zwrócono się po raz kolejny do Sądu Okręgowego w Ł. o nadesłanie akt sprawy o sygn. IV K (...) w związku ze złożeniem wniosku o wznowienie postępowania. Akta sprawy o sygn. IV K (...) dotyczące M. G. wpłynęły do Sądu Najwyższego w dniu 24 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należało odmówić przyjęcia wniosku M.G. o wznowienie postępowania — jako oczywiście bezzasadnego.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 545 § 3 zd. pierwsze k.p.k. sąd odmówi przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania nierespektującego obowiązującego w

postępowaniu wznowieniowym rygoru przymusu adwokacko-radcowskiego (bez wzywania do uzupełniania tego braku czynności przedsięwziętej osobiście przez uczestnika postępowania) w sytuacji, gdy „z treści wniosku wynika jego oczywista bezzasadność”. Ustawa postępowania karnego wymienia — czyni to jednak tylko tytułem pewnej egzemplifikacji — sytuację, gdy oczywista bezzasadność wniosku o wznowienie postępowania wynika z tego, że nawiązuje on do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowanie.

Ratio legis tego unormowania należy upatrywać w pragmatycznym dążeniu ustawodawcy do daleko idącego zminimalizowania zbędnych przebiegów procesowych (m. in. tych zmierzających do ustanowienia dla strony innej niż oskarżyciel publiczny, działającej samodzielnie na tym etapie postępowania, adwokata lub radcy prawnego celem zbadania akt sprawy pod kątem okoliczności sygnalizowanych w jej osobistym wniosku o wznowienie, rozważenia przez adwokata lub radcę prawnego zasadności sporządzenia wniosku o wznowienie postępowania, ewentualnego sporządzenia i złożenia przezeń takiego wniosku, rozpoznania go przez sąd w składzie trzech sędziów itd.); przebiegów, o których już z góry można powiedzieć, że miałyby całkowicie niecelowy charakter, bo jest oczywiste, że nie mogłyby doprowadzić do wznowienia postępowania nawet po ustanowieniu w sprawie adwokata lub radcę prawnego celem rozważenia sporządzenia wniosku o wznowienie postępowania. Już bowiem przeprowadzenie wstępnej oceny pisma strony, działającej po prawomocnym zakończeniu postępowania bez pomocy profesjonalnego przedstawiciela procesowego, zmierzającego do zainicjowania postanowienia wznowieniowego pozwala organowi procesowemu — *prima facie* — na sformułowanie tezy, że artykułowany przez stronę postulat wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem ma oczywiście bezzasadny charakter. Uruchamianie w takiej konfiguracji całego mechanizmu procesowego zmierzającego do rozważenia możliwości sformułowania wniosku o wznowienie postępowania przez fachowego przedstawiciela procesowego trafnie zostało ocenione przez ustawodawcę w kategoriach czynności nieharmonizujących z rudymenarnymi zasadami ekonomii procesowej (niewątpliwie mającymi zastosowanie także na etapie postępowania wznowieniowego).

Słusznie zwraca się w judykaturze najwyższej instancji sądowej uwagę na to, że wymieniona w treści przepisu art. 545 § 3 zd. pierwsze k.p.k. sytuacja (związana z układem swoistej powtarzalności wniosku o wznowienie postępowania, powołującego się na okoliczności tożsame z tymi, które już uprzednio był przedmiotem rozpoznania w postępowaniu wznowieniowym) ma li tylko przykładowy charakter, że „[d]ecydująca jednak

jest sama treść wniosku o wznowienie, która może być oczywiście bezzasadna z różnych powodów. Ta oczywista bezzasadność wynikać może z tego, że we wniosku wskazano na podstawy wznowienia, które nie są przewidziane w ustawie albo z tego, że w ogóle nie wskazano żadnych podstaw wznowienia, ograniczając się do postulowania przeprowadzenia kolejnej kontroli odwoławczej” (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 września 2015 r., sygn. II KO 49/15, SIP «Legalis» nr 1330115). Dodaje przy tym Sąd Najwyższy, że oczywista bezzasadność, o której mowa w przepisie art. 545 § 3 zd. pierwsze k.p.k., powinna być rozumiana tak samo, jak pojęcie oczywistej bezzasadności użyte na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego normujących postępowanie kasacyjne, tj. że „bezzasadność oczywista to taka, która nie wymaga szczególnego badania, jest widoczna na pierwszy rzut oka, jest niewątpliwa i wniosek obiektywnie nie może doprowadzić do wzruszenia orzeczenia”.

Lektura wniosku złożonego przez skazanego M.G. (uzupełnionego następnie przezeń pismem datowanym na 28 grudnia 20210 r.) pozwala na wyrażenie stanowiska, że ma on charakter oczywiście bezzasadny w rozumieniu dyspozycji przepisu art. 545 § 3 zd. pierwsze k.p.k. i że z uwagi na jego treść i wskazane w nim przez skazanego okoliczności, obiektywnie nie jest on zdatny do doprowadzenia do wzruszenia postępowania zakończanego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. II AKa (...), którym to orzeczeniem utrzymano w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. IV K (...).

Jeśli chodzi o dowody z ewentualnych depozycji współoskarżonego K. B., świadków P. N., Ł.P., M.G., na które powołuje się skazany we wniosku (a także w jego uzupełnieniu z dnia 28 grudnia 2021 r.), to są to przecież dowody, które były już znane sądowi orzekającemu w postępowaniu zakończonym wydaniem wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 17 grudnia 2009 r. i zostały ocenione przez sąd *a quo* w postępowaniu w sprawie skazanego; odmienna ich ocena dokonana obecnie przez skazanego nie może być zaś zakwalifikowana jako powód wznowienia postępowania, o którym mowa w przepisie art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., to jest jako nowy fakt lub dowód ujawniony po wydaniu prawomocnego orzeczenia wskazujący na to, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze, skazano go za przestępstwo zagrożone karą surowszą albo nie uwzględniono okoliczności zobowiązujących do nadzwyczajnego złagodzenia kary albo też błędnie przyjęto okoliczności wpływające na nadzwyczajne obostrzenie kary, sąd umorzył lub warunkowo umorzył postępowanie karne, błędnie przyjmując popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. K. B. w niniejszej sprawie występował w charakterze oskarżonego, nie mógł więc zostać przesłuchany w

charakterze świadka. Niezależnie od tego godzi się wskazać na to, że dowody powyższe były już podstawą wniosków inicjujących postępowania wznowieniowe w sprawie skazanego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., sygn. II KO 10/13, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2020 r., sygn. II KO 21/20, utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2020 r., sygn. II KZ 18/20).

Jeśli chodzi o okoliczności, na które miałyby zeznać żona skazanego, to przesłuchiwana zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu jurysdykcyjnym żona skazanego M. G. złożyła obszernie i szczegółowe zeznania i nie wskazywała nigdy na to, iżby była adresatką próby wyłudzenia pieniędzy za odstąpienie do składania zeznań określonej treści ze strony pokrzywdzonej i jej zięcia. Co się zaś tyczy nieodpowiadających prawdzie fragmentów zeznań żony skazanego oraz podniesionej przez niego okoliczności cyt. „wszyscy wiedzą, że Z. B., ktoś z jego rodziny, zapłacił 3000 pln i zmienia zeznania, i wyszedł z P., a jak ona przepiła te pieniądze, to znowu zapłacił 3000 pln bo powiedziała, że wróci z powrotem [...]”, to należy te okoliczności skonfrontować z brzmieniem przepisu art. 541 k.p.k., który stanowi, że czyn, o którym mowa w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., musi być ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym, chyba że orzeczenie takie nie może zapaść z powodu przyczyn wymienionych w art. 17 § 1 pkt 3-11 lub w art. 22 k.p.k., zaś wniosek o wznowienie postępowania powinien wskazywać wyrok skazujący lub orzeczenie zapadłe w postępowaniu karnym, stwierdzające niemożność wydania wyroku skazującego. Takiego orzeczenia skazany M.G. nie wskazał.

Lektura nadesłanego przez skazanego pisma datowanego na dzień 28 grudnia 2020 r. (stanowiącego uzupełnienie wniosku M. G. o wznowienie postępowania z dnia 30 listopada 2021 r.), przekonuje jednak, że niezależnie od odwoływania się m. in. do dowodów znanych w toczącym się postępowaniu jurysdykcyjnym oraz okoliczności wskazywanych już uprzednio we wnioskach nakierowanych na wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. II AKa (...), którym to orzeczeniem utrzymano w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. IV K (...), podnosi on okoliczność nową. Skazany mianowicie sygnalizuje, że cyt. *„po wydaniu orzeczenia ujawniły się nowe fakty i dowody w postaci zeznań, których nie składał w ogóle tej sprawie H. S., zamieszkały w W., na ul. (...), że zawsze w miesiącach marzec, kwiecień i maj pomaga m. in. przy drzewie, które rąbamy i przynosimy z lasu dla niego i dla mnie. A w tych dniach był ze mną i szykowaliśmy opał na zimę. Bo zawsze razem to robimy, to ja nie mogłem tam być z nimi u W. [...]”*.

Okoliczność ta nie sprzeciwia się jednak potraktowaniu złożonego przez skazanego wniosku jako oczywiście bezzasadnego w rozumieniu dyspozycji przepisu art. 545 § 3 zd. pierwsze k.p.k. Przypomnieć należy, że przepis ten jedynie egzemplifikacyjnie wskazuje na przesłankę uzasadniającą odmowę przyjęcia osobistego wniosku o wznowienie postępowania jako wniosku oczywiście bezzasadnego. Także analiza wskazanego przez stronę nowego dowodu (który nie był uprzednio badany w postępowaniu wznowieniowym), może bowiem prowadzić do konkluzji, że wniosek należy ocenić jako oczywiście bezzasadny.

Podniesiona przez skazanego okoliczność nie stanowi dowodu, który by w najmniejszym nawet stopniu uprawdopodobniał zmaterializowanie się układu, o którym mowa w art. 540 § 1 pkt 2 lit a k.p.k. Jest to kolejna, czwarta już próba „zbudowania” przez skazanego M.G. alibi na krytyczny czas, tj. noc z dnia 25 na 26 kwietnia 2008 r.

Zarówno w postępowaniu, którego dotyczy wniosek o wznowienie, jak i w pierwszym postępowaniu wznowieniowym przed Sądem Najwyższym, badane i weryfikowane były już dowody mające stanowić podstawę dla ustalenia alibi skazanego w rozmaitych wersjach, w tym zeznania świadka R. S., w którego piekarni miał pracować rzekomo skazany M.G. inkryminowanej nocy, jak również kwestia pracy przy wycince lasu i remontu domu *tempore criminis* (świadek A. G., por. uzasadnienie postanowienia sygn. II KO 10/13). Kwestia istnienia nowego alibi, które miałyby obecnie zostać poparte zeznaniami wskazanego w piśmie z dnia 28 grudnia 2020 r. świadka H. S., nie była podnoszona w poprzednio składanych przez skazanego wnioskach o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. II AKa (...) (sprawy o sygn. sygn. II KO 10/13, II KO 21/20),

Dowód wskazany w piśmie uzupełniającym przez skazanego (zeznania świadka H. S. odnoszące się do rąbania drewna opałowego na zimę w trzymiesięcznym okresie marzec-maj 2008 r.) w przymacie formułowania na jego podstawie wersji *alibi* mającej świadczyć o zaistnieniu okoliczności, o których mowa w treści art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. jawi się jako pozbawiony jakiegokolwiek waloru. W świetle mnogich oraz nieustannie mutujących wersji alibi podawanych w toku postępowania sądowego i postępowania wznowieniowego przez samego M.G. niepodobna przyjąć, że po latach przypominał on sobie po raz trzeci, iż krytycznej nocy przebywał gdzie indziej i robił co innego niż to, co zostało ustalone w wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 17 grudnia 2009 r.

Na tle zgromadzonych w sprawie dowodów przypomnienie sobie po prawie piętnastu latach nowej okoliczności dotyczącej tego, co skazany robił w czasie przypisanego mu wcześniej przestępstwa jawi się jako całkowicie nieprawdopodobne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Nie tylko chodzi tu o to, c z e g o miałyby dotyczyć ten dowód, tj. okoliczności faktograficznie prostej, ale mającej doniosłe, fundamentalne znaczenie z punktu widzenia statusu prawnego skazanego, której skazany na pewno by aż tak łatwo nie zapomniał. A mimo to nie jest to okoliczność przez skazanego wcześniej kiedykolwiek wskazywana (ani na etapie postępowania przygotowawczego, ani na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, jak również w poprzednio składanych wnioskach o wznowienie postępowania, oraz w obecnie złożonym wniosku z dnia 30 listopada 2020 r.): skazany nie wskazywał nigdy na to, że w dniu zdarzenia miał rąbać drewno z „H. S.” (owszem, żona skazanego M. G. relacjonowała odnośnie tego, że rąbał on drewno: ale miało to mieć miejsce w trakcie dnia 25 kwietnia 2008 r., tyle że w obecności córki skazanego — a nie H.S. — której M.G. pozwolił dla zabawy wozić drzewo taczka; M. G. nie wspominała o tym, by skazany rąbał drewno z „H. S.”, zaś okoliczności rąbania drewna wraz z małoletnią córką, która miała się bawić wożeniem drewna jednoznacznie wykluczają możliwości przyjęcia, że drewno to było rąbane w godzinach nocnych; por. zeznania M. G. złożone przed Sądem Okręgowym w Ł. w trakcie rozprawy w dniu 6 lutego 2008 r., *k. 620-621 akt, t. I*).

Co więcej, skazany bynajmniej nie twierdzi, że miał rąbać drewno k r y t y c z n e j n o c y — lecz że miało to miejsce w przeciągu dziewięćdziesięciu dni trzech wiosennych miesięcy roku 2008 r., co także wskazuje na to, że podnoszona przez niego okoliczność nie może być potraktowana jako dowód wskazujący na to, że nie popełnił przypisanego mu czynu. Przypomnieć należy, że dowody, o których mowa w przepisie art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. mają jednoznacznie i bez wątpliwości podważać trafność skazania. Wskazanie na to, że skazany miał nie popełnić czynu z uwagi na to, że rąbał drewno w lesie z H.S. jest niezdatne do ustalenia okoliczności, o których mowa w art. 540 § 1 pkt 2 lit a k.p.k. nie tylko dlatego, że jest to dowód dotyczący kolejnej wersji alibi, który pojawia się po raz pierwszy po bez mała piętnastu latach od czynu oraz w konfiguracji procesowej, w której kwestia alibi skazanego była po wielokroć badana w związku z różnymi wersjami co do miejsca przebywania i zajęć w dacie czynu przypisanego skazanemu podawanymi przez M.G..

Wersje te miały chwiejny charakter (oskarżony nie był w stanie zdecydować się na jedną z nich, wahając się pomiędzy tłumaczeniem, że krytycznego dnia był na nocnej

zmianie w piekarni, a podawaniem, że opiekował się córką w domu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 17 grudnia 2009, *k. 909-910 akt, t. III*) i zostały poddane dokładnej weryfikacji w toku postępowania pierwszoinstancyjnego: sąd pierwszej instancji wskazał dlaczego należy odrzucić wersje związane z rzekomą pracą oskarżonego *tempore criminis* w piekarni na zmianie nocnej (uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji, *k. 920 akt, t. I*), jak również forsowaną przez oskarżonego w charakterze alibi tezę przebywania w domu i opiekowania się córką. Zeznania R. S. nie potwierdziły, że oskarżony w czasie zdarzenia (tj. w nocy z dnia 25 na 26 kwietnia 2008 r.) pracował na nocnej zmianie w piekarni tego świadka — M. G. przepracował w piekarni jedną dniówkę (jeden dzień) i nie była to dniówka przypadająca na noc z 25 na 26 kwietnia 2008 r. (por. *k. 301v akt, t. II DS. [...] /08 oraz k. 648 akt, t. I*).

Kwestia wycinki drewna w lesie w dacie popełnienia czynu przez M.G. — jako okoliczność mająca stanowić alibi dla skazanego — nie jest także, jak już wspomniano, nowa. Była ona już uprzednio poddawana analizie na tle zeznań świadka A. G., na które powołano się na podstawie wskazań M.G. we wcześniejszym postępowaniu wznowieniowym (sygn. II KO 10/13) i wówczas wskazano w odniesieniu do podnoszonego wtedy dowodu (czasowo znacznie precyzyjniej zresztą sytuującego aktywność związaną z wycinką drzew i zwożeniem drewna z lasu, bo na dni 24-27 kwietnia 2008 r., kiedy to A. G. miał rzekomo przebywać w domu M. G.) na to, że „taka wersja zdarzenia [tj. zeznania A. G. na okoliczność, że skazany w dniach 24-27 kwietnia 2008r. przebywał w domu, gdzie pracował przy wycince drzew oraz ociepleniu domu], nigdy nie była wskazywana przez samego skazanego, który nigdy nie wyjaśniał, aby w dniu zaistnienia przypisanego mu przestępstwa miał pracować przy wycince lasu i remoncie domu. Nie sposób jednocześnie przyjąć, aby skazany mógł nie pamiętać tak istotnych i łatwych do zapamiętania okoliczności. Z pewnością nie miał też powodu, aby takie informacje ukrywać i nie podawać ich w toku postępowania przygotowawczego oraz sądowego”. Obecnie pojawia się kolejny, nowy świadek mający zajmować się także wycinką drewna wraz ze skazanym M. G., tyle tylko, że już nie w konkretnej dacie, lecz w bliżej niesprecyzowanym czasie trzech wiosennych miesięcy 2008 r. Ocena dowodowego znaczenia świadka A. G. co do prowadzenia wycinki drewna w lesie zaprezentowana w postanowieniu z dnia 30 października 2013 r. zachowuje swoją aktualność co do świadka H.S. odnośnie prowadzenia przez M.G. i tego świadka wycinki drewna opałowego na zimę w lesie w tym sensie, że jest niemożliwym przyjęcie, iżby skazany mógł nie pamiętać tak istotnych i łatwych do zapamiętania okoliczności, zaś bez wątplenia nie miał też powodu, aby takie

informacje ukrywać i nie podawać ich w toku postępowania przygotowawczego oraz sądowego.

Niezależnie od wyartykułowanych powyżej obiekcji dyskwalifikujących ten dowód jako wskazujący na to, że M.G. nie popełnił przypisanego mu czynu należy wskazać, że jest on obiektywnie niezdatny do wznowienia postępowania w niniejszej sprawie na podstawie wskazanej w przez art. 540 § 1 pkt 2 lit a k.p.k. także dlatego, że autor wniosku nie podaje żadnej konkretnej daty, w której miałby się zajmować „rąbaniem [w lesie drzewa, które] przynosimy z lasu dla [H.S.] i dla mnie”, poprzestając na twierdzeniu, że miało to miejsce w „w miesiącach marzec, kwiecień i maj”. Dyskredytuje to dodatkowo kolejną wskazaną przez skazanego wersję nawiązującą do zajmowania się przezeń w nocy z 25 na 26 kwietnia 2008 r. wycinką drewna w lesie — tym razem nie z A.G., a z H.S. Doświadczenie życiowe i wskazania wiedzy dowodzą bowiem, że sposobem chałupniczym drewna na zimowy opał nie rąbie się w lesie i nie transportuje się do domu w Polsce po ciemku (a jeśli taka nocna wycinka jest przeprowadzana w warunkach chałupniczych, to jest to zdarzenie nader nietypowe, zapadające wyraźnie w pamięć jego uczestników) i to w dodatku wtedy, gdy do zimy jest jeszcze bardzo daleko. Zważywszy na występujące na terenie Polski warunki usłonecznienia ewentualne rąbanie drewna w kwietniu nie mogło odbywać się w środku nocy (i to w dodatku we wszystkich wskazanych przez skazanego trzech miesiącach — co, nawiasem mówiąc, musiałoby wskazywać na to, że skazany dokonywał wycinki charakteryzującej się przemysłowymi wręcz ilościami kubaturowymi pozyskanego drewna, zważywszy na trzymiesięczny okres prowadzonej wycinki), kiedy to miał miejsce przypisany skazanemu czyn. Jeśli tak było, to nie może być żadnych wątpliwości co do tego, że zarówno skazany, jak i rzekomy współtowarzysz prac leśnych pamiętaliby tę nietypową okoliczność doskonale, zaś M. G. dawno by już ją podał w postępowaniu jurysdykcyjnym czy w kolejnych postępowaniach zmierzających do wznowienia, wyjaśniając dokładnie powody, dla których w środku nocy z 25 na 26 kwietnia 2008 r. wycinał drewno i dlaczego wcześniej w postępowaniu wyjaśniał m. in. że w tym samym czasie miał pracować w piekarni na nocnej zmianie.

Konkludując — mając na względzie powyżej omówione okoliczności — należało odmówić przyjęcia wniosku skazanego M. G. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. II AKa (...), którym utrzymano w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 17 grudnia 2009 r., sygn. IV K (...) — jako oczywiście bezzasadnego w rozumieniu przepisu art. 545 § 3 zd. pierwsze k.p.k.

